

Wiesław Mossakowski

"Laudatores" w procesie rzymskim

Zeszyty Prawnicze 1/1, 167-176

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIESŁAW MOSSAKOWSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

LAUDATORES W PROCESIE RZYMSKIM

Tematyka „Rzymskich korzeni prawa w Europie”¹ może skupić uwagę badacza, nie tylko na zasadniczych i kluczowych pytaniach, lecz w równej mierze – na szczegółowych kwestiach, spychanych częstokroć na margines zainteresowań naukowych. Do tego rodzaju zagadnień należy, jak sądzę, problematyka *laudatores* w procesie rzymskim, zwłaszcza, że prawo karne pozostaje zwykle w cieniu głównego nurtu romanistyki.

Jednocześnie warto zaznaczyć, że w kulturze rzymskiej mianem *laudatio*² określano mowy³ pochwalne, zwłaszcza pogrzebowe⁴. Jednak w niniejszym artykule zakres przedmiotowy *laudatio* ograniczam jedynie do analizy prawnokarnej.

*Laudatores*⁵ byli *sui generis* świadkami w rzymskich procesach karnych. Nie byli jednak świadkami zeznającymi o faktach związanych

¹ Bliżej o problemach wpływu i recepcji prawa rzymskiego por. H. KUPISZEWSKI, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988, s. 30; W. WOŁODKIEWICZ, *Il diritto romano ed i regimi autoritari*, [w:] *Le droit romain et le monde contemporain*, Varsovie 1996, s. 259-266.

² *Słownik łacińsko-polski*, pod red. M. PLEZI, III, Warszawa 1998, s.v. *laudatio*, s. 330.

³ Szerzej o sztuce oratorskiej w Rzymie w omawianych czasach por. *Lexikon der Antike*, Leipzig 1971, s.v. *Rhetorik*, s. 463-465; K. KUMANIECKI, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1977, s. 376-377.

⁴ Cic., *Pro Milone* 33; Gell.13,20,17.

⁵ E. WEISS, «RE» 12.1 (1924), s.v. *Laudatores*, szp. 994; A. BERGER, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s.v. *Laudatores*, s. 538; *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Warszawa 1968, s.v. *Laudatores*, s. 475.

z popełnieniem zbrodni (*crimen*⁶) przez oskarżonego, ani nie byli świadkami poświadczającymi fakty na korzyść oskarżonego. Zostali bowiem powołani przez obronę do wypowiedzenia się o dotychczasowym trybie życia oskarżonego, dostarczając „świadectwa moralności” o nim. Początki *laudatores* można dostrzec w okresie republiki, zanim powstało regularne sądownictwo karne i proces karny. Przekazy o takich sprawach dostarczają jednak różnorodnego materiału: od powoływania się na polityczne zasługi oskarżonego⁷ do poświadczania zacności i wspaniałomyślności oskarżonego⁸. Stąd wątpliwości co do charakteru prawnego *laudatio*⁹, przedstawianej przez *laudatores* jako środka dowodowego w takim quasiprocesie¹⁰.

Rola *laudatores* w procedurze karnej, tzw. komicjalnym procesie¹¹ rzutowała na dalszy rozwój tej konstrukcji prawnej. W okresie zapoczątkowanym przez *lex Calpurnia de repetundis*¹² ze 149 r. p.n.e.¹³ *laudatores* pojawiają się jako fakultatywny podmiot procesu:

Cicero, *In Verrem* 2,5,22,57: *Hic mihi etiam audebit mentionem facere Mamertinae laudationis! In qua quam multa sint vulnera quis est vestrum, iudices, quin intellegat? Primum enim in iudiciis qui decem laudatores dare non potest, honestius est ei nullum dare quam illum quasi legitimum numerum consuetudinis non explere.*

⁶ H.F. HITZIG, «RE» 8 (1901), s.v. *Crimen*, szp. 1713; U. BRASIELLO, [w:] *Novissimo Digesto Italiano*, V, Torino 1964, s.v. *Crimina*, s. 1 i n.; W. LITEWSKI, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 61.

⁷ Liv. 3,12.

⁸ Liv. 6,20.

⁹ *Encyklopedie antiky*, Praha 1973, s.v. *Laudatio*, s. 195.

¹⁰ TH. MOMMSEN, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899, s. 441, przyp. 1.

¹¹ *Ibidem*, s. 151 – nazywa: „der magistratisch-comitiale Strafprozess”.

¹² G. ROTONDI, *Leges publicae populi Romani*, Hildesheim 1962, s. 292. Natomiast o znaczeniu *lex Calpurnia de repetundis* por. W. MOSSAKOWSKI, *Problematyka periodyzacji rzymskiego prawa karnego*, «Acta Universitatis Nicolai Copernici» 284 Prawo 34 (1994), s. 13.

¹³ F. PONTENAY DE FONTETTE, *Leges repetundarum*, Paris 1954, s. 25.

Asconius, *In Scaurem* 28: ... *laudaverunt Scaurum consulares novem ... horum magna pars per tabellas laudaverunt, quia aberant.*

Quintilianus, *Institutio oratoria* 5,7,1: *Testimonia dicuntur aut per tabullas aut a praesentibus.*

Tacitus, *Dialogus* 36: *Cum testimonia quoque in iudiciis non absentes nec per tabellas, sed coram praesentes dicere cogentur.*

Prezentowane źródła pozwalają na analizę kilku elementów instytucji *laudatio*, prowadząc do wysunięcia szeregu problemów:

1. *Laudatores* są określani mianem świadków (*testes*¹⁴). Kwintylianus nazywa zeznanie takich „chwalców” jako *testimonia*¹⁵. Jednak wydaje się, że przez termin *testatio*¹⁶ rozumiano relację o faktach lub poświadczenie czynności prawnej (np. *per aes et libram*¹⁷), a nie – zeznawanie, dosł.: „świadczanie” o morale oskarżonego, jego trybie życia. Co więcej zdawać by się mogło, że takie rozumienie świadka wynika wprost z istoty oskarżenia (*accusatio*¹⁸) o popełnienie zbrodni (*crimen*). Przedmiotem sprawy jest zbadanie zarzutu karnego, w tym, czy skarga karna opiera się na racjonalnych dowodach, potwierdzających lub zaprzeczających przed-

¹⁴ W ogólności na temat oceny dowodów ze świadków por. W. ROZWADOWSKI, *Ocena zeznań świadka w procesie rzymskim epoki republikańskiej*, «CPH» 13.1 (1961), s. 9 i n.

¹⁵ V. GIUFFRÈ, *La repressione criminale nell'esperienza romana*, Napoli 1993, s. 173.

¹⁶ J. SONDEL, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s.v. *Testatio*, s. 941.

¹⁷ G. 1,119. Por. M. KASER, *Das römische Privatrecht*², München 1971, s. 41; M. TALAMANCA, *Istituzioni di diritto romano*, Milano 1990, s. 639. Natomiast W. OSUCHOWSKI, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1967, s. 342-343 – wskazuje na *solutio per aes et libram*.

¹⁸ W. MOSSAKOWSKI, 'Accusator' w rzymskich procesach 'de repetundis' w okresie republiki, Toruń 1984, s. 35.

stawianym faktem. W przypadku *laudatio* badanie sądowe nie było ukierunkowanie na poznanie czynu zabronionego, lecz było rodzajem świadectwa moralności albo poręczenia społecznego. Jednakże w oracji *Pro Caelio* Cyncerona¹⁹ jest mowa o zarzutach stawianych M. Celiuszowi Rufusowi, takich jak: nie dość dobre zachowanie, nie najlepsze obyczaje, a nawet rozwiązłość i nadmierne wydatki²⁰. Zatem można także przyjąć, że strony procesu karnego z reguły powoływały się na przeróżne „okoliczności” sprawy, szafując argumentacją nie zawsze prawniczą. Z kolei oskarżony około 439 r. p.n.e. Manliusz²¹ występując przed komicjami²² przedstawiał dowody rzeczowe, stanowiące uzupełnienie świadectwa laudatorów²³. Jego dowodzenie nie zaprzeczało okolicznościom popełnienia zbrodni, ale miało potwierdzić znaczne życie. Być może z tego względu Mommsen²⁴ wyraził opinię, że pod koniec republiki doszło do nadużycia (*Missbrauch*) laudatorów w procesach. Z drugiej strony powszechna praktyka przedstawiania świadectw laudatorów²⁵ może oznaczać normalność takiej praktyki. Wreszcie, co interesujące, zdarzył się przypadek ataku na instytucję laudatorów przez jednego z projektodawców regulacji proceduralnych, w tym, jak się wydaje, także kształtujących *laudatio* w procesie²⁶. Jednakże nie miało to wpływu na zachowanie tej instytucji.

¹⁹ Cic., *Pro Caelio* 2-3.

²⁰ Cic., *Pro Caelio* 7.

²¹ Liv. 6,20.

²² Przed komicjami centurialnymi (*comitia centuriata*): A. GACA – K. KAMIŃSKA, *Powszechna historia ustroju państwa, I: Państwo niewolnicze*, Toruń 1994, s. 55-56.

²³ Liv. 6,20.

²⁴ TH. MOMMSEN, *op. cit.*, s. 441.

²⁵ W wielu sprawach: Fontejusza, Cic., *Pro Fonteio* 6,14;20, 45; Kluencja: Cic., *Pro Cluentio* 69,195; Flakkusa: Cic., *Pro Flacco* 26,61.63; 40,100; Balbusa: Cic., *Pro Balbo* 18,41.

²⁶ Chodzi tu o przypadek Pompejusza, który zaatakował ustawę podjętą z jego inicjatywy: Val. Max. 6,2,5; Plut., *Cato Min.* 48; *Pompeius* 55; Dio Cass. 40,55.

2. Inne pytanie dotyczyło ustności bądź pisemności laudacji w sądzie. Pisemna *laudatio* oznaczałaby pośredniość zapoznawania się sądu z materiałem sprawy. W wyżej podanych źródłach Cycerona, Askoniusza, Kwintyliana i Tacyta znajdują się zwroty określające pisemność, jak i ustność laudacji: „*etiam audebit mentionem facere Mamertinae laudationii*”²⁷, „*magna pars per tabellas laudaverunt*”²⁸.

„*Testimonia dicuntur aut per tabullas aut a praesentibus*”²⁹. Wydaje się, że z podanych fragmentów nie wynika obowiązywanie jednoznacznej zasady ustności bądź pisemności. Również doktryna najczęściej wyraża takie zdanie. Jednakże ciekawe wydaje się poszukiwanie przyczyny utrzymania takiego stanu rzeczy. Dialogi Tacyta dostarczają odpowiedzi na to pytanie:

Tacitus, *Dialogus* 36: *Cum testimonia quoque in iudiciis non absentes nec per tabellas, sed coram praesentes dicere cogentur.*

Literalna interpretacja Tacyta daje podstawę do uznania reguły takiej, że świadkowie – *laudatores* składali ustną *laudatio* w procesie, natomiast nieobecni, składali ją w formie pisemnej. Z kolei Mommsen wyraził przekonanie³⁰, że w związku z ogólnie panującą w rzymskim procesie karnym normą o przesłuchiwanie świadków przed sądem, a jedynie wyjątkowo stosowano jako pomocniczą inną formę zeznania. W przypadku *laudatio*, brak bezpośredniego zeznania w sądzie wynikał – jego zdaniem – z trudności (przeszkód) przybycia do sądu³¹. W tym miejscu warto dodać, że możliwa była inna zasada, wynikająca z przeprowadzenia śledztwa (*inquisitio*³²). Mianowicie, celem śledz-

²⁷ Cic., *In Verrem* 2,5,22,57.

²⁸ Ascon., *In Scaurem* 28.

²⁹ Quint., *Inst. or.* 5,7,1.

³⁰ TH. MOMMSEN, *op. cit.*, s. 411.

³¹ *Ibidem.*

³² A. BERGER, *op. cit.*, s.v. *Inquisitio*, s. 503.

stwa, prowadzonego przez oskarżyciela było zebranie materiału dowodowego. Materiał śledczy, zebrany przez oskarżyciela pod nadzorem pretora (*praetor quaestionis*³³), a także – w razie inicjatywy oskarżonego – materiał zebrany przez oskarżonego, należało przekazać do dyspozycji tego pretora. Nie oznaczało to, że całość, niekiedy ogromnego, materiału dowodowego zostanie bezpośrednio przedstawiona przed *quaestio*³⁴, a jedynie, że znajduje się pod nadzorem pretora.

3. W ślad za kwestią stawiennictwa laudatorów w sądzie pojawia się również problem wymaganej liczby tych *laudatores*. Z dwóch cytowanych fragmentów Cycerona i Askoniusza wynika, że dopuszczano do *quaestio perpetua*³⁵ dziesięciu laudatorów. Jednakże, moim zdaniem, pozostaje nadal otwarte pytanie, czy ową liczbą było minimum wymogów, czy – przeciwnie, maksimum wymogów stawianych laudatorom. O ile liczba pisemnych *laudationes* mogła być z natury rzeczy, nieograniczana, to problemem formalnym i praktycznym, stawało się ich osobiste stawiennictwo w sądzie³⁶ (zasada bezpośredniości³⁷ i zasada ustno-

³³ W. ROZWADOWSKI, [w:] B. LESIŃSKI – W. ROZWADOWSKI, *Historia prawa*, Warszawa-Poznań 1980, s. 197. Na temat *quaesitor* por. też G. WESENER, «RE» 47 (1963), s.v. *Quaesitor*, szp. 720.

³⁴ Na temat kompetencji *quaestiones* por. W. KUNKEL, «RE» 47 (1963), s.v. *Quaestio*, szp. 720-786; W. MOSSAKOWSKI, *Powoływanie sędziów 'quaestiones perpetuae' w okresie republiki rzymskiej*, «Acta Universitatis Nicolai Copernici» 304 Prawo 35 (1996), s. 69 i n.; Natomiast o problematyce składu *quaestiones* por. T. ŁOPOZSKO, *Skład kolegiów sędziowskich w sprawach karnych po 'lex Aurelia'*, «Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Humanistyka» 34.1 (1993), s. 15-21.

³⁵ Więcej o *quaestiones perpetuae* por. C. VENTURINI, '*Quaestiones*' non permanenti: problemi di definizione e di tipologia, [w:] *Idee vecchie e nuove sul diritto criminale romano*, Padova 1988, s. 85-116.

³⁶ Jednak zeznania wszystkich świadków zebrane podczas śledztwa strona procesowa zobowiązana była złożyć pretorowi, przewodniczącemu danej *quaestio*. Zatem inne ograniczenia zbyt wielkiej liczby uczestników sprawy były, co najmniej, możliwe. Por. też przyp. 43.

³⁷ S. ŚLIWIŃSKI, *Proces karny. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 15.

ści³⁸). Wcześniej – w okresie procedury komicjalnej³⁹ – jak wynika ze świadectwa Liwiusza⁴⁰ możliwe było stawiennictwo nawet kilkuset laudatorów. Natomiast w postępowaniu przed *quaestio perpetua* taka liczba laudatorów byłaby zbyt uciążliwa, a potrzeba stawiennictwa nieprawdopodobna. Warto zaznaczyć, że *lex Acilia repetundarum*⁴¹ z 130-120 r. p.n.e.⁴² przewidywała ograniczenie liczby przesłuchiowanych przed sądem świadków do 48 (w oryginale⁴³: IIL). Jednocześnie wiadomo, że zebrany w śledztwie materiał procesowy był udokumentowany i przedłożony sądowi (*quaestio repetundarum*). W innym miejscu u Cyncerona pojawia się też całkiem nowy argument, odwołujący się do korporacyjnego rozumienia zeznań laudatorów⁴⁴. Cyncero, jako oskarżyciel czyni w swej oracji wyrzuty przeciwnikowi procesowemu, że brakuje laudatorów z różnych części prowincji sycylijskiej, z jej licznymi miastami, bowiem przedstawieni *laudatores* są tylko mieszkańcami Mamertinae⁴⁵. Cynceron wprowadził do tych rozważań element korporacyjny, niezauważalny wprawdzie, w innych relacjach. Stąd mogę przyjąć, że argument korporacyjny był, typowym dla Cyncerona, zabiegiem erystycznym, bez znaczenia jurydycznego. Liczba dziesięciu *laudatores* była prawdopodobnie określona zwyczajowo (*usus*⁴⁶). Jednak mniejsza liczba,

³⁸ Por. „ustność” w rzymskim procesie cywilnym: W. LITEWSKI, *Rzymski proces cywilny*, Kraków 1988, s. 60.

³⁹ Por. C. KUNDEREWICZ, *Rzymskie prawo prywatne*, Łódź 1995, s. 154.

⁴⁰ Liv. 6,20.

⁴¹ Cic., *Brutus* 27,106; *De off.* 2,21,75; Tac., *Annales* 15,20.

⁴² G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 292.

⁴³ *Lex Acilia repetundarum*, ll. 32 i 34.

⁴⁴ Dotyczyło to sprawy Mamertynów. Por. Cic., *In Verrem* 2,4,47-50.

⁴⁵ Cic., *In Verrem* 2,4,48 sugeruje, że Mamertyni (mieszkańcy *Mamertinae*), jako jedyni z całej prowincji nie byli łupieni przez oskarżonego Werresa (oskarżonego o popełnienie *crimen repetundarum*), dlatego, że współdziałali z Werresem w jego zbrodniach.

⁴⁶ T. DYDYŃSKI, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904, s. 29 wymienia: *mos, mores, usus longaeuus, consuetudo, ius non scriptum, ius moribus constitu-*

np. dziewięciu nie stanowiła przeszkody. Natomiast wydaje się, że w uregulowaniach prawnych *quaestiones perpetuae* czuwano głównie nad niedopuszczeniem większej niż dziesięciu *laudatores* w procesie. Mogło to być podyktowane racjonalnym argumentem, że identyczne zeznania laudatorów praktycznie sprowadzało się do jednej i wspólnej wersji opinii o oskarżonym. Z tej przyczyny utarł się zwyczaj polegający tylko na ograniczeniu liczby laudatorów do dziesięciu.

4. Zastanowienia wymaga też narzucające się pytanie o wymogi stawiane laudatorom. Wiadomo, że jurysprudencja kształtowała model świadka w procesie, znana jest również konstrukcja wymagań stawianych oskarżycielowi (wymogi *actio popularis*⁴⁷). Nie można uznać chyba, że sytuacja procesowa laudatorów nie była uregulowana. Tadeusz Zieliński komentując dzieła Cyserona⁴⁸ wspomina, że skuteczność laudacji zależała od spełnienia trzech czynników: 1) *laudatio* musiała być szczerą, 2) *laudator* musiał być osobą szanowaną, 3) *laudatores* musieli być liczną grupą, co najmniej dziesięciu osób. Poczyniona uwaga jest, moim zdaniem, zasadniczo prawidłowa, lecz uważałbym raczej za stosowne postawić akcent na przesłanki dobrze uzasadnione źródłowo: Przedstawione bezpośrednio przed sądem dowody były zazwyczaj zbierane podczas śledztwa, prowadzonego przez oskarżonego, ewentualnie – także przez oskarżonego (jako kontraśledztwo). Jednakże część tego materiału była przedkładana pośrednio – protokolarnie, jeśli wiele do-

tum jako pierwotne źródła prawa. Por. M. KURYŁOWICZ – A. WILIŃSKI, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Kraków 1999, s. 35 – „prawo zwyczajowe”.

⁴⁷ D. 47, 23. C. FADDA, *L'azione popolare. Studio di diritto romano ed attuale*, Torino 1894, s. 305; TH. MOMMSEN, *Die Popularklagen*, «ZSS» 24 (1903), s. 1 i n..Bliżej literaturę o *actio popularis* zestawia F. CASAVOLA, *Studi sulle azioni popolari romane. Le 'actiones populares'*, Napoli 1958, s. 2-5. Por. też G. PUGLIESE, *Diritto criminale romano. Guida allo studio della civiltà romana antica*, I, Roma 1959, s. 458.

⁴⁸ M.T. Cicero, *W obronie prowincji Sycylii. Mowa przeciw Werresowi, Wstęp i komentarz* T. ZIELIŃSKI, Lwów-Warszawa 1928, s. XXX.

wodów się pokrywało i dalsze nie wносиły nic nowego do sprawy. Zapewne *laudatores* mogli pojawić się w podobnej sytuacji procesowej, i stąd większa liczba niż dziesięciu laudatorów jedynie pośrednio, za pomocą dokumentu poświadczają morale oskarżonego.

5. Podsumowując powyższe rozważania, warto zwrócić uwagę na zagadnienie pozycji procesowej i funkcji laudatorów na tle innych podmiotów procesu karnego. Specyfika *laudatores* polegała, jak sądzę, na tym, że byli odrębnym podmiotem procesowym, stojącym po stronie oskarżonego (podobnie, jak świadkowie obrony), ich odpowiedzialność mogła być zbliżona do odpowiedzialności świadków (*testes*). Jednakże zakres merytoryczny zeznań laudatorów nie był taki jednoznaczny i precyzyjny, jak zakres zeznań świadków okoliczności sprawy. Prócz tego trzeba podkreślić brak odpowiedzialności laudatorów za sposób prowadzenia sprawy, podobnie jak rzecz się miała ze *subscriptores*⁴⁹. Ze źródeł wynika, że w Rzymie przywiązywano sporo uwagi do zeznań laudatorów, jednak z powodów praktycznych ograniczono ich osobiste stawianictwo w sądzie. Myślę, że zeznanie laudatorów można współcześnie porównać do poręczenia społecznego, ze względu na: 1) treść *laudatio* (poświadczenie o charakterze, trybie życia, sukcesach społecznych i zapewnieniu o zachowaniu się oskarżonego w przyszłości); 2) formę *laudatio*, dopuszczającą korporacyjną wypowiedź o szablonowej formule; 3) brak związku *laudatio* z pozostałą treścią materiału procesowego. Stąd słuszne, wydaje się przypomnienie rzymskiego wzorca, jeśli nie – rzymskich korzeni – instytucji poręczenia społecznego w procesie karnym.

LAUDATORES IM RÖMISCHEN PROZESS

Laudatores waren in römischen Strafsachen der Republikzeit *sui generis* Zeuge oder Bürge. Ihre Aussagen (*testimonia*) wurden *laudationes* ge-

⁴⁹ Cic., *De inventione* 2,58; *Pro Cluentio* 127. 130. Por. też Quint., *Inst. or.* 3,10,3. R.L. TUCCI, *Lineamentos do proceso penal romano*, São Paulo 1976, s. 151-152.

nannt. *Laudatores* machten aber keine Aussagen über Tatsachen, die mit dem Begehen des Verbrechens durch den Angeklagten zusammenhängten (*crimen*), sondern waren durch den Verteidigen bestellt, um die Moral der Angeklagten zu bestätigen. Die Argumentation der *laudatores* hatte keinen rechtlichen Charakter. Damit sollte die Ehrlichkeit des Lebens des Angeklagten bestätigt werden. *Laudationes* waren bekannt bereits vor dem Entstehen der regelrechtlichen Gerichtsbarkeit (*quaestiones perpetuae*) und des Klagestrafprozesses (vor der Verabschiedung *lex Calpurnia de repetundis* von 149 v.Chr.) Die Rolle und Bedeutung *laudatores* ist dem alttertümlichen Autoren wie Cicero, *In Verrem* 2,5,22,57; Asconius, *In Scaurem* 28; Quintilianus, *Institutio oratoria* 5,7,1; Tacitus, *Dialogus* 36 zu entnehmen. In Strafprozessen wurden grundsätzlich 10 *laudatores* zugelassen, dabei könnten aber auch schriftliche Aussagen vorgebracht werden. Der Autor ist der Meinung, dass *laudatores* hauptsächlich im Ermittlungsverfahren (*inquisitio*) verhört wurden und ihre niedergeschriebenen Aussagen vor dem Gericht vorgetragen wurden. Nur zehn von ihnen wurden unmittelbar zum Prozess zugelassen.